

Twoja Spółdzielnia

GRUDZIEŃ 2018 / nr 65
NAKLAD: 8 000 egz.
ISSN 1689-9679

www.gsmjastrzebie.pl



Świąt białych, pachnących choinką, skrzypiących śniegiem pod butami, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, pełnych niespodziewanych prezentów. Świąt dających radość i odpoczynek, oraz nadzieję na Nowy Rok, żeby był jeszcze lepszy niż ten, który właśnie przemija.

Życzą

*Pracownicy, Rada Nadzorcza i Zarząd
Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej*

Zostało jeszcze kilka miesięcy

Kończy się rok 2018, rok przepętniony wieloma wydarzeniami, wieloma zwrotami, wieloma nieprzespanymi nocami. Kolejny rok bardzo trudnej kadencji Rady Nadzorczej GSM. Kolejny rok obrony ale i rok wytężonej, zaplanowanej pracy. Warto odnieść się do tych wydarzeń i chyba najlepszym podsumowaniem będzie rozmowa z Przewodniczącym Rady Bolesławem Lepczyńskim.

Panie Przewodniczący jak Pan podsumuje ten trudny, gorący okres pracy czyli mijający rok 2018?

Bolesław Lepczyński: Zanim przejdę do odpowiedzi na to pytanie, skorzystam z okazji i złożę wszystkim CZŁONKOM I PRACOWNIKOM GSM życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Życzę Państwu wielu chwil spokoju przy tradycyjnej choince, bogato zastawionym stole. Czasu na chwilę zadumy, podsumowania sukcesów, czasem też i gorzkich porażek. Życzę samych spokojnych chwil w rodzinnym gronie. Szczęść Boże Wszystkim.

Życzę również szampańskiego nastroju i udanej zabawy w noc sylwestrową, bo to zapewne ostatnia okazja do takich słów. Życzę również udanego Nowego Roku i wspólnie wzniesmy ten toast za zdrowie i pomyślność wszystkich. Te życzenia składam również w imieniu Zbyszka Staszkowa i Jacka Próchnickiego, bo oni mnie do tego upoważnili.

W tę sylwestrową noc wznosząc toast na pewno będziemy pamiętali o wszystkich bez wyjątku członkach i pracownikach GSM.

Powiem Dziękujemy w imieniu pracowników. Wróćmy jednak do pytania.

Podzielę ten rok na trzy etapy. Pierwszy etap to „Walne, Walne i znowu Walne”. Drugi etap to realizacja tego co polecieli nam członkowie w trakcie obrad Walnego Zgromadzenia. Trzeci etap to mimo wszystko nasz wspólny udział w kampanii wyborczej do samorządu lokalnego.

To proszę poszerzyć te lakoniczne sformułowania o których Pan wspomina.

Nie chcę zbyt mocno skupiać się na zwołanych w tym roku trzech Walnych Zgromadzeniach. W skrócie powiem, że pierwsze Walne nauczyło nas pokory i nakazało zacząć myśleć co zrobić, żeby nie powtórzyły się błędy, które popełniliśmy. Nauczyliśmy się co to jest „Najazd Hordy Hunów”. Spowodowały to nowe uregulowania prawne, czyli nowelizacja Ustawy o Spółdzielniach Mieszkaniowych, która wprowadziła nam nową rzeczywistość. Ta rzeczywistość nazywa się PEŁNOMOCNICZY. Pełnomocnictwa wykorzystano u nas w sposób niezgodny z intencją ustawodawcy. Mieliśmy na Walnym przedstawicieli związku zawodowego z kopalni Borynia, którzy sterroryzowali członków GSM. Wszystkim tym kierował Matusiak (razy dwa), czyli walka polityki z ideą spółdzielczości.

Drugie Walne to już inna „bajka”. Inna bo wprowadziliśmy nowy element w naszej komunikacji z członkami. Zorganizowaliśmy KONSULTACJE. Strzał w dziesiątkę. Ponad 200 osób obecnych na konsultacjach pracowało intensywnie. Dzięki tym rozmowom na Walne przyszli z wiedzą co mamy do zrealizowania i zainteresowali sąsiadów udziałem w Walnym Zgromadzeniu. To były historycznie największe ilościowo zabrania. Dzięki mobilizacji członków GSM, którzy nie chcą być rzuceni na pastwę decyzji pełnomocników „matusiakiewiczów” (tak ich nazywamy) przegłosowaliśmy zmiany do Statutu. Oczywiście „matusiakiewicz” zaskarżył do sądu te zmiany i od stycznia rozpocznie się proces przed sądem. Jesteśmy pozytywnie nastawieni i liczymy, że sąd uzna decyzje członków zgodnie z duchem Ustawy o SN. My już mamy zarejestrowany Statut przez KRS, dlatego wykazuję taki spokój.

Trzecie Walne to już siła członków pokazana w głosowaniach. Duża nadwyżka bilansowa, słuszne decyzje Rady i Zarządu. No i największe osiągnięcia. Decyzją członków Walnego z Rady został usunięty największy szkodnik w tej spółdzielni Jan Wyrwa. Sama poddała się Barbara Koczy, a zapewne taki sam byłby werdykt w jej sprawie. Wszystko to znowu dzięki KONSULTACJOM, które stały się u nas „nową, świecą tradycją”. Za udział w Konsultacjach i w Walnych Zgromadzeniach dziękuję wszystkim członkom i liczę, że równie mocno wesprze nas na koniec tej kadencji, na kolejnym już sprawo-

zdawczo-Wyborczym Walnym Zgromadzeniu Członków GSM. Tam musimy wybrać nowe władze, pozbawione elementu partyjnego. Czas zakończyć w tej spółdzielni „epokę Matusiaków”.

Mocno. Teraz czas pracy po Walnym, taki był drugi etap.

Drugi etap nazwałbym „etapem męczarni i pracy sprawozdawczo-kontrolnej”. Zaczę od „męczarni”. Do Rady weszli nowi członkowie z listy rezerwowej. Nazwiska znane wszystkim, sami „matusiakiewicz”. Centrum decyzyjne (jak to zostało kiedyś napisane) dla nich mieści się w pisowskim biurze poselskim. Co zdecyduje Matusiak to wykonują. Pisaliśmy o tym, że podejmują nawet decyzje wbrew ustaleniom członków GSM z jednoczesnym narażaniem członków spółdzielni na ogromne koszty. Nie będę już do tego szczegółowo wracał, te informacje przekazujemy Wam natychmiast. Kolejna męczarnia to DONOSY. Też o tym pisaliśmy. No i dwie najważniejsze sprawy. KONTROLE, KONTROLE i jeszcze raz KONTROLE.

W czerwcu, dokładnie 18 czerwca rozpoczęła się LUSTRACJA. Zadanie planowe i nie byłoby przerażające, gdyby nie DONOSY podpisywane przez Matusiaka, Wyrwę, Kinasiewicza, Gnaś (nie jest członkiem GSM). Zanim na dobre rozpoczęła się Lustracja już wiedzieliśmy, że zamiast trwać 3 miesiące, będzie trwała 6 miesięcy. Dwa razy dłużej i oczywiście dwa razy drożej. Dzięki komu? Dzięki DONOSICIELOM. Razem ze Zbyszkiem Staszkiem i Jackiem Próchnickim spotykaliśmy się kilkakrotnie z Lustratorem. Donosiciele nie pojawili się ani razu. Tak byli pewni siebie. Czekamy teraz na List Polustracyjny i zapewne kiedy Państwo czytają ten wywiad jest on już w GSM. Wstępne informacje mam następujące. Żadne sprawy zawarte w DONOSACH nie znalazły potwierdzenia w Lustracji. Zarzuty okazały się tylko pomówieniami. Nie wiem czy w Liście znajdzie się chociażby jeden zarzut w stronę GSM. To potwierdza, że przyjęty przez nas kierunek działania zgodny jest ze wszystkimi zasadami działania zawartymi w aktach normatywnych i zasadach pracy Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zarząd jednocześnie poinformował Kinasiewicza, że wystąpi z roszczeniem finansowym w stosunku do jego grupy za 3 miesiące pracy lustratora. I według mnie bardzo słuszna decyzja.

We wrześniu jak „grom z jasnego nieba” dopadła nas hiobowa wieść. W GSM pojawiła się KONTROLA Najwyższej Izby Kontroli i będzie trwała 3 miesiące. Temat: TERMOMODERNIZACJA w GSM.

Planowana czy NASŁANA? Tego się nie dowiemy, ale mamy swoje przypuszczenia. Najważniejszy jednak był EFEKT. W Liście Pokontrolnym jest tylko jeden zarzut, nazwijmy go „ornitologiczny”. Nie wynikał on jednak z zaniechania. Sprawa została wyjaśniona i List wygląda wręcz jak LAURKA. Ten temat był już opisywany i nie będę szczegółowo wracał do niego. Jedno jest najważniejsze. Każdy element kończy się sformułowaniem NIE MA ZASTRZEŻEN. Czy ktoś jeszcze chce podnosić „nieprawidłowości i malwersacje przy termomodernizacji”????????? Pewnie się tacy znajdują, pierwszy będzie Wyrwa. To się jednak leczy.

Najpierw było MOCNO, teraz powiem jest NIEŻLE. Zanim przejdzie Pan do trzeciego etapu moje gratulacje z okazji wyboru do Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

To powiem tu dwie uwagi. Pierwsza to braliśmy udział w wyborach jako jedna drużyna. Nasz lider to Prezydent Anna Hetman i cel nadrzędny został osiągnięty. Pani Prezydent wygrała w pierwszej turze wyborów i gratulacje dla wszystkich, którzy oddali na nią swój głos. Druga uwaga, to dziękuję tym co na mnie zagłosowali i z ich woli zostałem Radnym Jastrzębia-Zdroju. To odpowiedzialne zadanie, jestem pełen obaw czy podołam. Walczyć jednak trzeba i zrobię wszystko co w mojej mocy, żeby wyborcy byli ze mnie zadowoleni. Nasza Koalicja z której startowałem zdobyła 9 mandatów w Radzie. Żałuję tylko,



Bolesław Lepczyński

że do Rady nie wszedł Prezes Radosław Pluta. Szkoda, bo jego wiedza i doświadczenie byłoby nam przydatne. Na pewno ja będę korzystał z jego pomocy.

Myślę, że moja nowa rola przy pomocy Prezesa Pluty i całego Zarządu, ma szansę przynieść wymierne korzyści również dla członków GSM. Będę o to zabiegał z całym sił.

Czyli wybory do Rady Miasta odbyły się „bezboleśnie”?

No nie do końca. Trzy razy stawałem przed Sądem. Kto to spowodował? Andrzej Matusiak. Pozwał mnie w trybie wyborczym. Pierwszy raz w życiu spotkało mnie takie nieszczęście, że zostałem pozwany. Nerwy, emocje, panika nawet. Machina PiS przeciw Lepczyńskiemu. Rozprawa pierwsza i wyrok jednoznaczny. Matusiak fałszywie mnie pomówił. Odwołał się. Sąd II instancji, ku mojej ogromnej uldze, odrzucił odwołanie, uznając, że Matusiak fałszywie mnie pomówił. Mało tego, Matusiak na łamach pisowskiej gazetki skłamał przytaczając cytaty z moich wypowiedzi, których nie było. Tym razem ja pozwałem Matusiaka. Nie można KŁAMAĆ bezkarnie. Sąd skazał Andrzeja Matusiaka i nakazał przeprosić moją osobę oraz zapłacić koszty postępowania. Wyrok zapadł w piątek 19 października i skazany się odwołał. Do sprawy odwoławczej w trybie wyborczym nie doszło, ponieważ w Jastrzębiu-Zdroju wybory zakończyły się po pierwszej turze. Tym samym obowiązuje wyrok pierwszej instancji i należą mi się przeprosiny z jego strony. Tym samym Andrzej Matusiak jest KŁAMCĄ. To mój sukces, ale i moje zszargane nerwy. Jednak smak zwycięstwa jest słodki.

Codalej?

Dalej to się już nauczyłem jednego. W Spółdzielczości Mieszkaniowej żyje się od Walnego do Walnego. Nasze zadanie to plany finansowe, przyjąć sprawozdanie Biegłego Rewidenta oraz dotrzeć do kolejnego Walnego Zgromadzenia.

Czeka nas tym razem Sprawozdawczo-Wyborcze. Liczę na to, że po pierwsze członkowie GSM przyjdą na Walne w tak liczonym gronie jak w czerwcu. Liczę również na to, że wybiorą nowe władze i w tych władzach nie będzie już utrapienia tej spółdzielni, czyli „matusiakiewiczów”.

Czego Wam członkowie i sobie szczerze życzę i jeszcze raz życzę spokojnych Świąt i Wesołego Nowego Roku.

Dziękujemy.

Co się stało?

Co z perspektywy jest największym pozytywem w mijającym roku?

Gerard Weychert: Podzieliłbym pozytywy na kilka poziomów. Pierwszy poziom to ten, którym interesują się wszyscy mieszkańcy, ci udzielający się w życiu GSM, czy też osoby tylko u nas mieszkające. Chodzi mianowicie o to, że w 2017 roku nie podnieśliśmy czynszów. Chodzi o składniki zależne od Zarządu. Niestety za centralne ogrzewanie, śmieci czy wodę nie jesteśmy w stanie odpowiadać. Za te składniki odpowiadają bowiem spółki państwowe lub miejskie. Chodzi zatem o to, że dzięki rozważnej polityce finansowej zarządu, nie było podwyżek kosztów eksploatacji, mimo bardzo wysokiej inflacji w Polsce. Mało tego, wbrew szkodliwym działaniom grupy członków Rady Nadzorczej (która reprezentuje w GSM działaczy PiS, a nie członków Spółdzielni), w przyszłym roku nie zakładamy podwyżek kosztów eksploatacji (o ile rząd nie wymyśli kolejnych podwyżek).

Może warto wskazać tych, którzy przeszkadzają?

Tak, myślę że osobą kierującą tą ekipą (nazwijmy ich „matusiakiewiczami”) to Andrzej Kinasiewicz, pomaga mu Wiesława Kosowska. Mają swoje zobowiązania w stosunku do jastrzębskiego pisu. Kinasiewicz dostaje tysiące złotych za zasiadanie w spółkach skarbu państwa. Jest po prostu „misiewiczem” z łaski PiS. Kosowska natomiast ma zobowiązania natury rodzinnej. Po prostu ktoś z jej bliskich dostał pracę tylko dlatego, że chciał tego jeden z liderów PiS w Jastrzębiu.

Na czym polega szkodzenie tych osób?

Wspominał już Pan kiedyś o tym w naszym biuletynie, czy też na swojej stronie na facebooku. Po prostu nie pozwalają obniżyć kosztów funkcjonowania GSM. Gdy zarząd chce obniżyć koszty, oni blokują te działania. Szkodnictwo Kinasiewicza i jego ekipy jest tym bardziej złe, w sytuacji gdzie inni pisowcy podnoszą o setki tysięcy złotych nasze rachunki za prąd. Podkreślam bowiem, że kłamstwem jest jakoby nie było podwyżek energii. Dostaliśmy bowiem oferty na zakup energii na lata 2019 - 2020. Wszystkie były o minimum 62% droższe niż te obowiązujące dotychczas. Tak się kończy zarządzanie przez „misiewiczów” Znow spóldzielcy zapłacą ok. 200 tysięcy więcej rocznie.

Oprócz kontroli kosztów, czy mógłby Pan się jeszcze pochwalić?

Na pewno udała nam się kompleksowa zmiana statutu GSM, wymuszona przez nowelizację ustaw o spółdzielniach mieszkaniowych. Oczywiście nie obyło się tu bez kłopotów. Bo ekipa jastrzębskiego PiS próbowała zablokować zmiany nasyłając na Walne Zgromadzenie tzw. „pełnomocników”, a w rzeczywistości osoby związane ze związkami zawodowymi jednej z jastrzębskich kopalni. Osoby te miały zadanie zrywać obrady Walnego. Rzeczywiście pierwsze z trzech Walnych w roku 2018 było orgią chamstwa. Normalni członkowie bali się głosować, wychodzi z obrad, a na sali zostawali „pełnomocnicy” zagrzewani do robienia burd przez działaczy PiS. Działaczom PiS chodziło o to, aby nie zarejestrować Statutu, bo to skutkowało paraliżem funkcjonowania GSM.



No to nie za dobrze. Wspomniał Pan, że statut jednak wszedł w życie. W jaki sposób?

Po tym Walnym o którym wspomniałem, przeprowadziliśmy konsultacje z mieszkańcami GSM. Zażądali od nas abyśmy zabezpieczyli kolejne obrady w ten sposób, aby nie dochodziło do aktów przemocy, ferii chamstwa itp. Po prostu członkowie chcieli móc spokojnie obradować. W związku z tym zarząd wprowadził obowiązek rejestracji pełnomocnictw, tak aby można było zweryfikować czy pełnomocnictwo nie było wypisane in blanco. I to zadziałało. Na kolejnym Walnym Zebraniu zniknęli związkowcy. Dzięki czemu Członkowie zdecydowali w przytłaczającą większość głosów o dostosowaniu Statutu do zmian w ustawie.

A inne powody do satysfakcji?

To, że trzymamy na wodzy koszty eksploatacji, dotyczy wszystkich, o tyle innego typu sukcesem jest wynik kontroli Najwyższej Izby Kontroli jaką mieliśmy w drugiej połowie roku. Dotyczyła ona procesu termomodernizacji, czyli inwestycji wzbudzającej najwięcej emocji wśród członków.

Co zatem dokładnie kontrolowała NIK?

Przez kilka miesięcy Najwyższa Izba Kontroli kontrolowała naszą Spółdzielnię pod kątem celowości wydawania środków publicznych na docieplanie budynków. Była to poważna kontrola, dzień w dzień w naszej spółdzielni byli inspektorzy i przeglądali właściwie wszystkie dokumenty dotyczące termu.

I jakie wnioski?

NIK nie doszukał się żadnych nieprawidłowości natury finansowej, nie miała żadnych uwag co do wyboru wykonawcy, czy też zapisów w umowie z wykonawcą generalnym. Jedyne wskazania dotyczą spraw związanych z ochroną przyrody.

Czyli wyrzucony już z Rady Nadzorczej, Jan Wyrwa się mylił? Bo tyle opowiadał, że termu to jedno wielkie przestępstwo?

Według kontrolerów NIK sprawa wygląda inaczej. Jeśli kontrolerzy dopatryli by się działań przestępczych, to z pewnością zawiadomili by organa ścigania. Po prostu wreszcie skontrolowali nas fachowcy, a nie dy-

letanci typu Wyrwa, czy też Andrzej Matusiak. Ten ostatni zresztą kontrolował nas jako członek Rady Nadzorczej i wtedy termu było dobre, ale jak wyleciał z Rady nagle zaczął donosić do swojego partyjnego kolegi, (czyli ministra), że z termu nie było dobrze. No cóż, ale to cały Matusiak. W końcu nawet sąd twierdzi że kłamie. Warto też wspomnieć przy tej okazji, że nie tylko NIK kontrolował nas ostatnio.

Kto jeszcze kontrolował GSM?

Jak co 3 lata mieliśmy w Spółdzielni kontrolę lustratora. Po raz kolejny ustalenia zawarte w protokole lustracji dają nam sygnał że w Spółdzielni dzieje się dobrze.

Co w tym zatem niezwykłego?

Niezwykłe w tej kontroli było to, że po raz pierwszy w historii GSM lustracja musiała rozpatrzyć dodatkowo donosy Anny Gnaś, Andrzeja Kinasiewicza i Andrzeja Matusiaka, którzy złożyli do kolegi z PiS Matusiaka, czyli ministra infrastruktury.

I co? Czy lustrator potwierdził cokolwiek z tego donosu?

Owszem, na 40 bodajże punktów donosu potwierdził się jeden, i to ten, którego zarząd nigdy nie ukrywał, a mianowicie fakt, że raz nie zdążył odpowiedzieć członkom na pismo skierowane do Spółdzielni.

A reszta?

Reszta okazała się bzdurami wyssanymi z palca. Dlatego też zarząd wystąpił z roszczeniem do Anny Gnaś, Kinasiewicza i Matusiaka, aby zapłacili za nasłanie nam dodatkowej lustracji i zapłacenie za nią. Bo czemu niby za kłamstwa tego tria mają płacić członkowie. Dodatkowo chcemy, aby ta trójka zapłaciła dodatkowe odszkodowanie za pomawianie Spółdzielni. Odszkodowanie zasiliłoby konto Spółdzielni. Zresztą nie pierwszy raz, bo radny Matusiak już musiał raz płacić Spółdzielni za swoje zapędy procesowe. I to nie koniec.

Czy zatem mieszkańcy GSM mogą spać spokojnie?

Czekam teraz na badanie bilansu, ale jestem spokojny. Nasza polityka finansowa mimo, że są nam rzucone kłody pod nogi, jest stabilna i odpowiedzialna. Nie boję się zatem badania bilansu. Zakładam zatem że znow otrzymamy pozytywną opinię.

Z czego jeszcze może się Pan cieszyć?

Cieszę mnie też takie drobnostki jak zakończenie wymiany wind na nowoczesne urządzenia firmy KONE, jak wprowadzenie do użytkowania wodomierzy radiowych, jak kontynuacja działań termomodernizacyjnych. Takie rzeczy też dają wielką satysfakcję.

Co zatem dalej?

Dalej to mamy Święta Bożego Narodzenia, i proponuję w ten świąteczny czas pomilczeć trochę, zastanowić się nad życiem i życzyć naszym Mieszkańcom wszystkiego najlepszego, spokoju, szczęścia, doznania miłości od bliskich. Dziękuję.

PLAN REMONTÓW NA ROK 2019

Jak co roku pracownicy spółdzielni przygotowali propozycje do przyszłorocznego planu remontowego. Dla przypomnienia tworzy się go na podstawie przeglądów budynków, decyzji administracyjnych oraz zgłoszeń i potrzeb bieżących mieszkańców. Na październikowych spotkaniach z mieszkańcami został przedstawiony nasz projekt. Z większą lub mniejszą aprobatą, często przy dobitnej dyskusji nie zawsze przyjemnej mieszkańcy usłyszeli o tym co zaplanowano. Oczywiście padały również inne propozycje, które w części zostały uwzględnione. Teraz czas na Komisję Gospodarczą Rady Nadzorczej, która zajmie się tym tematem w grudniu. Mamy nadzieję, że na styczniowym posiedzeniu Rada Nadzorcza podejmie odpowiedzialną decyzję i podejmie uchwałę zatwierdzającą plan na rok przyszły.

Kontrole centralnego ogrzewania

Biorąc pod uwagę poprzednie sezony grzewcze i perturbacje związane z pracą centralnego ogrzewania w naszych budynkach już od samego początku bieżącego sezonu nasze służby kontrolowały jakość i wielkość podawanych parametrów grzewczych. Kontrole odbywały się dwa lub trzy razy dziennie o różnych porach. Dzięki nim udało się stwierdzić kilka nieprawidłowości w tym zaniżone ciśnienie w instalacji, nieprawidłowe przepływy czy zaniżone temperatury podawanego czynnika grzewczego. Zgłoszono również uszkodzenia urządzeń pomiarowych do ich właściciela. Mamy nadzieję, że problemy związane z rozruchem instalacji na początku sezonu to przeszłość, a problemy są już tylko złym wspomnieniem.



Udało się

Jednym z trudnych tematów poruszanych wielokrotnie na spotkaniach z mieszkańcami budynków przy ulicy Katowickiej jest temat termomodernizacji. Zapewnialiśmy, że proces ruszy przeszkodą były tylko sprawy proceduralne. Bardzo głośno było także na spotkaniu w miesiącu październiku przy okazji omawiania planów na rok przyszły. Mieszkańcy budynku 19-21 nie dawali wiary, że kiedykolwiek ich blok zostanie rozpoczęty, zwłaszcza, że pora roku też nie sprzyjała do wykonywania tych robót. Wszystko jednak uległo zmianie po podpisaniu wszystkich dokumentów oraz wykorzystując okno pogodowe w uzgodnieniu z wykonawcą zdecydowano się na rozpoczęcie robót termomodernizacyjnych.

Prace wykonywane są przy użyciu pomostów wiszących co pozwala na ewentualne ich szybkie usunięcie i nie powodują uciążliwości mieszkańców budynku. Co do postępu prac to będziemy musieli bacznie obserwować warunki pogodowe bo od nich będziemy teraz uzależnieni.



Nowe windy

Nareszcie doczekaliśmy momentu, kiedy to w naszej spółdzielni pozbywamy się starych, mocno awaryjnych wind popularnie nazwanych „hiszpankami”. Ostatnie pięć wind w budynkach przy ulicy Kaszubskiej i Wrocławskiej zostało lub zostanie wymienionych na bardzo korzystnych warunkach finansowych z płatnością w systemie ratalnym co dla tych nieruchomości ma niebagatelne znaczenie. Nowe dźwigi osobowe to nowoczesne, niezawodne urządzenia na światowym poziomie. Bez żadnych wątpliwości możemy stwierdzić, że posłużą naszym mieszkańcom przez długie lata. A po poprzednich urządzeniach zostanie tylko niemiłe wspomnienie.



NO I JEST PROBLEM KONTROLA NIK W GSM

Długo trwało moje milczenie, a spowodowane było oczekiwaniem.

*Oczekiwaniem na wyniki długiej i drobiazgowej kontroli prowadzonej przez **Najwyższą Izbę Kontroli**.
Czy ktoś nam w tym „pomógł”? Ktoś „nasłał” kontrolę? Ktoś chciał efektu mrozącego?
Pewnie chciał czegoś innego, a jego myślenie było proste „przyjedzie NIK i zrobi porządek z Zarządem”
(pamiętamy takie wnioski zgłaszane przez pewne grono „członków” GSM).*

Zanim przejdę do wyników kontroli, przypomnę Państwu, że wielokrotnie pisałem jedno zdanie które powtarzałem jak MANTRE:

„ZARZĄD GSM NIE OBAWIA SIĘ ŻADNEJ KONTROLI I PODDA SIĘ KAŻDEJ KONTROLI, KTÓRA PRZYBĘDZIE DO GSM.”

Kontrola NIK rozpoczęła się na początku września 2018r. i zakończyła 16 listopada.

Zakres przedmiotowy kontroli: „Skuteczność, efektywność oraz zgodność z obowiązującymi przepisami i umowami o dofinansowanie środkami publicznymi zadań polegających na termomodernizacji budynków mieszkaniowych.”

Jednostka przeprowadzająca kontrolę : NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI DELEGATURA W KATOWICACH, z ramienia której kontrolę prowadziły aż 4 osoby.

Żeby nie być posądzonym o „sianie propagandy”, żeby NIKT NIGDY WIĘCEJ nie mówił bzdur na temat termomodernizacji w GSM, żeby w końcu przeciąć wszelkie spekulacje malkontentów, nie będę się posługiwał swoimi sformułowaniami, po prostu zacytuję fragment z działu II WYSTĄPIENIA POKONTROLNEGO NIK, zatytułowanego OCENA OGÓLNA KONTROLOWANEJ DZIAŁALNOŚCI:

„SPÓŁDZIELNIA PRAWIDŁOWO ZREALIZOWAŁA ZBADANE INWESTYCJE W ZAKRESIE TERMOMODERNIZACJI BUDYNKÓW OBJĘTYCH KON-

TROLĄ. Osiągnięte zostały efekty rzeczowe oraz po dociepleniu ograniczono zużycie energii cieplnej w sezonie grzewczym o średnio 7.6%. Inwestycje zostały zrealizowane zgodnie z dokumentacją projektową i audytami energetycznymi, z uwzględnieniem założeń wariantów optymalnych...”

„...terminowo zrealizowała inwestycje, które zostały zrealizowane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo Budowlane. Umowy na realizację badanych inwestycji zabezpieczyły interesy Spółdzielni poprzez określony okres gwarancyjny oraz kary umowne za niewłaściwe i nieterminowe wykonanie zadań...”

Dalej jest 8 stron raportu i podsumowanie każdego elementu szczegółowego kończy się w sposób następujący:

„Stwierdzone nieprawidłowości: W działalności kontrolowanej jednostki, w przedstawionym wyżej zakresie **NIE STWIERDZONO NIEPRAWIDŁOWOŚCI**”.

Kontrolujący badali CAŁY (powtarzam jeszcze raz z naciskiem) CAŁY PROCES TERMOMODERNIZACJI W GSM OD 2011r. Czyli od momentu przeprowadzenia postępowania przetargowego do dnia 16 listopada 2018r.

Dokument został podpisany przez Dyrektora NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI Delegatura w Katowicach oraz przez osobę bezpośrednio dokonującą działań kontrolnych.

Czy warto coś więcej pisać na ten temat? Myślę, że wartow kilku punktach:

1. Niech zamilkną na wieki Wyrwy, Kinasiewicz, Matusiaki, Krywulki i wszyscy ci którzy (jak się potwierdziło) tylko „bili pianę” mając na celu podważenie działalności Zarządu i zachwianie zaufania wśród członków GSM do Prezesa Weycherta, Cichoń i Pluty.

2. Niech członkowie GSM więcej nie słuchają bzdur rozsiewanych przez osoby chcące zawłaszczyć GSM stosując praktykę POMAWIANIA OSÓB.

3. Każda nieprawda rozgłaszana przez tych wiecznych malkontentów prędzej czy później jest obalana przez niezależne instytucje kontrolne w czasie różnych działań kontrolnych, którym poddawana jest GSM.

4. Zarząd GSM rozważy wiele wariantów działania, w tym warianty prawne, w których będzie domagał się wysokich rekompensat finansowych za NISZCZENIE WIZERUNKU GSM zarówno przez osoby fizyczne jak i osoby prawne (przykładowo „Nasze Jastrzębie”, które bierze aktywny udział w szkalowaniu GSM).

Na koniec moja jedna uwaga. Czy ktoś zna instytucję kontrolną w tym naszym biednym kraju wyższą w zakresie kompetencji kontrolnych niż NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI? Ja nie znam!! Chyba że „matusiakiewicz” zgłoszą projekt ustawy poselskiej lub obywatelskiej i powołają jakiś organ kontrolny w stylu „INKWIZYCJA” LUB „PRZEDSĄD OSTATECZNY”. Tu wszystko jest możliwe, wystarczy jedna noc w Sejmie tej kadencji i wtedy sprawa termomodernizacji GSM powróci.

Dariusz Janicki

„Ciemność widzę, CIEMNOŚĆ”

Ostatnimi czasy coraz więcej mówi się i pisze o planowanych, nieplanowanych, zapowiedzianych, odwołanych, znowu zapowiedzianych, i oficjalnie odwołanych, nie wiem co jeszcze zapowiedzą i co odwołają miłośniczynie nam panujący przedstawiciele tak zwanej „dobrej zmiany”. Temat tych zapowiedzi i odwołań to oczywiście CENY ENERGII ELEKTRYCZNEJ.

Cokolwiek by nie powiedzieli, to nasza dotychczasowa umowa na dostawy energii do części wspólnych zasobów GSM, kończy się dnia 31.12.2018r. W związku z powyższym, obowiązkiem Zarządu jest zapewnić dostawy prądu od dnia 01.01.2019r. Jeśli nie, to na klatkach schodowych, w piwnicach i w innych miejscach, wspólnie użytkowanych przez mieszkańców, zapanuje **CIEMNOŚĆ**. Unieruchomione zostaną windy, woda nie dotrze do mieszkań, pompy ciepła przestaną pracować.

Zarząd oczywiście nie zostawił tego tematu do zakończenia spekulacji medialnych. Po prostu w odpowiednim czasie dokonał wyboru najkorzystniejszej oferty spośród zgłoszonych ofert przez dostawców energii elektrycznej. Wybrano ofertę najkorzystniejszą pod względem cenowym.

Teraz będzie weryfikacja spekulacji medialnych. Ta „dobra zmiana”, okazała się jednak „dojną zmianą”.

Koszt energii elektrycznej w 2019 r. (w części sprzedawczej) będzie wyższy od kosztów roku 2018 o ok 62%. To już chyba mamy jasność.

Umówmy się również, że możemy zapomnieć o rekompensatach, o wymyślonych zwrotach pieniędzy. Członkowie spółdzielni zostali potraktowani jak zwykły zakład pracy, zwykły odbiorca, który jeśli chce prąd, musi za niego słono zapłacić.

Od razu przypominają mi się słowa pewnego wicepremiera rządu, który wypowiedział się na ten temat, twierdząc, że „podwyżka cen energii wcale nie spowoduje podwyżki innych kosztów życia ludzi”.

To jest chyba jakaś nowoczesna doktryna ekonomiczna, skoro wypowiedział ją człowiek mający tytuł profesora. Wielu być może jemu uwierzy, ale to jest sprzeczne z ekonomią, a nawet ze zwykłym myśleniem zwykłego „zjadacza chleba”. Przede wszystkim jest to „teoria” SPRZECZNA Z PRAWDĄ.

Od 01.01.2019r. koszty energii elektrycznej ponoszone w eksploatacji będą wyższe, znacznie wyższe. Wspomniane ok 62% ma swoje wymierne skutki dla nas wszystkich. To będzie aż 530.000 złotych za prąd w częściach wspólnych bu-

dynków. Nasze windy w koszcie zużytej energii elektrycznej to znowu wartość 246.000 złotych. Mało?

Krótkowzroczność tej decyzji odbija się na każdym z nas. I nie pomoże tu „zaklinanie rzeczywistości”, tworzenie nierealnych teorii, mydlenie oczu. Wszyscy członkowie GSM ZAPŁACĄ WIĘCEJ ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNA. Ocenę tych działań zostawiam każdemu członkowi Spółdzielni, ale i każdemu wyborcy.

Na koniec chciałbym zacytować coś co udało mi się przeczytać w komentarzach dotyczących tego problemu.

„WYTŁUMACZCIE MI COŚ. PO JAKĄ CHOLERĘ ROBIĆ PODWYŻKI PRĄDU, SKORO TEORETYCZNIE BĘDĄ REKOMPENSATY I TEGO TEORETYCZNIE NIE ODCZUJEMY. Teoretycznie, ponieważ rekompensaty pochodzą znowu z naszych pieniędzy, czyli sami sobie zapłacimy rekompensatę z naszego portfela. OCZYWIŚCIE REKOMPENSATY BĘDĄ TYLKO W ROKU WYBORCZYM, potem już nie. TO TAKIE 0+, BO NA WIĘCEJ KIEŁBASY WYBORCZEJ KASY JUŻ NIE MA”.

Smutne to ale prawdziwe.

Dariusz Janicki

KARTY ROZDAJĄ W HAWANIE

Jeśli ktoś myśli, że chodzi o Hawanę, stolicę Kuby, to nigdy nie widział Kuby. Nasza Hawana to miejsce spotkań lokalnych „władców politycznych”, gdzie spotykają się zwolennicy jastrzębskiego PiS-u i ich wasale. Podawane tam piwo z lodem mrozi szare komórki bywalców, którzy po takim poczęstunku najwyraźniej długo nie mogą dojść do siebie chyba z powodów gastrycznych. Obstrukcja żołądkowa przenosi się czasem z Hawany nawet do Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej i tam nazywa się obstrukcją umysłową.

Często objawia się ona w czasie posiedzenia Rady Nadzorczej GSM. Właśnie wczoraj (06.11.2018r.) odbywało się kolejne posiedzenie tego spółdzielczego organu. Zasadniczo wszystko, co można by o nim powiedzieć, to PORAŻKA i KOMPLETNY BRAK ODPOWIEDZIALNOŚCI czworga członków Rady: A. Kinasiwicza, A. Czopka, M. Legi i W. Kosowskiej. W sumie przez całą kadencję można się było już do tego przyzwyczaić. **Tylko czy członkowie GSM zasługują na to, żeby się do tego przyzwyczajać?**

W czym problem? Zarząd GSM na wtorkowe posiedzenie Rady przygotował projekt restrukturyzacji zatrudnienia w spółdzielni. Podstawą była konieczność dostosowania stanowisk pracy do zmienionych zasad wynikających między innymi z nowelizacji Ustawy o Spółdzielniach Mieszkaniowych.

Posiedzenie Rady poprzedziło wspólne posiedzenie Komisji Gospodarczej i Rewizyjnej, które odbyło się dnia 31.10.2018r. W czasie tego posiedzenia połączonych komisji, w którym uczestniczyli praktycznie wszyscy członkowie Rady, przedstawiono założenia i powody zmian. Zakończyło się ono głosowaniem, gdzie nie było głosów przeciwnych. Owszem, część osób uchyliła się od głosowania ze względów taktycznych. Powód? Po prostu nie wiedzieli, co zadecyduje „Hawana”.

W okresie świąteczno-weekendowym odbyły się konsultacje z „właścicielem zbiorowego rozumu” w naszej przysłowiowej „Hawanie”. O co chodzi z tym właścicielem rozumu? Otóż kilka osób z naszej Rady nie jest właścicielem własnych myśli. Ich myśli to decyzje „Hawany”, czyli robimy to, co nam kazał „Pan i Władca”. No i „właściciel rozumu” zdecydował. Zresztą, jak zwykle decyzja jest jedna: **GŁOSOWAĆ PRZECIWI**.

Pasem transmisyjnym jest tu jak zwykle jedna osoba, milicjant stanu wojennego. Wynagradzany synekurą w radzie nadzorczej (nie wiadomo czy w jednej) wykonuje wszystkie decyzje bliźniaków. Boi się, że może stracić posadkę w JSW, jeśli czegoś nie zrobi tak jak zostało mu zlecone. Później ustawia sobie pozostałych członków-buntowników i ich rękami realizuje zatwierdzony plan. **CZYSTA MANIPULACJA OSOBAMI, KTÓRE NIE KORZYSTAJĄ Z WŁASNEJ GŁOWY**.

Długi wstęp do krótkiej sentencji. O co chodziło Zarządowi? Otóż Zarząd zgodnie z obietnicą daną członkom w czasie Walnego Zgromadzenia Członków stara się racjonalizować koszty. Zmiana struktury zatrudnienia miała na celu **ZAOSZCZĘDZENIE AŻ 179 TYSIĘCY ZŁOTYCH W SKALI ROKU**. (SŁOWNIE: STO SIEDEMDZIESIĄT DZIEWIĘĆ TYSIĘCY ZŁOTYCH POLSKICH). Czy członkowie GSM są za tym, aby oszczędzać ich pieniądze?

Ich reprezentanci w Radzie Nadzorczej twierdzą, że nie ma sensu oszczędzać. Ich reprezentanci nie pamiętają o wywiązywaniu

się ze wspólnych ustaleń. Te cztery osoby, biorąc pod uwagę funkcjonowanie przedsiębiorstwa, jakim jest Spółdzielnia i akty prawne, na zasadach których każde przedsiębiorstwo funkcjonuje, w prosty sposób **DZIAŁAJĄ NA SZKODĘ FIRMY I JEJ WŁAŚCICIELI**. Taką jest logika działania „matusiakiewiczów”.

„**IM GORZEJ TYM LEPIEJ**”, A POTEM TAK **ZWANIE ODWRACANIE KOTA OGONEM I MÓWIENIE „ZARZĄDNICNIE ROBI**”.

Czemu Zarząd chciał ograniczyć koszty? Ponieważ nie chce podnosić stawek na fundusz eksploatacyjny. Przecież czekają nas zapowiadane (przez tak zwaną „dobrą zmianę”) horrendalne podwyżki opłat za energię elektryczną. Być może ta oszczędność pozwoliłaby opłacić prąd w częściach wspólnych, **ALE NIE POZWOLILI** W. Kosowska, A. Kinasiwicz, M. Lęga, A. Czopek. Dzięki tym czterem osobom zapłaci każdy członek GSM. Oni wychodzą z założenia „**PŁACZ I PŁAC**”, **BYLE ZADOWOLIĆ WŁADCĘ ICH ROZUMU**. I tak zrzucimy odpowiedzialność na Zarząd, taka ich logika.

Mało tego, już szuka się bata na Zarząd. Pani Kosowska po zakończeniu posiedzenia Rady zdążyła już zaszczerpić jad wśród pracowników. Otóż przekazała paniom sprzątającym informację, że Zarząd będzie zwalniał je z pracy. Prawda, że **MISTRZOSTWO ŚWIATA W ODWRACANIU KOTA OGONEM**. Zapewniam, że Zarząd nigdy nie wprowadzi takiej idiotycznej polityki kadrowej, jaką sugeruje pani Kosowska. To są właśnie założenia polityki kadrowej, które chcieli wprowadzać „matusiakiewiczze”.

Na zakończenie trzy bardzo ważne uwagi na najbliższą przyszłość:

1. Zgodnie z uzasadnieniem Sądu w sprawie pracowniczej jednej z osób, która w ramach restrukturyzacji pożegnała się z pracą w GSM, Sąd napisał, że sprawy pracownicze i strukturalne leżą w gestii Zarządu i Rada Nadzorcza nie ma żadnego prawa ingerować w tę sferę. Biorąc to pod uwagę, Rada powinna stworzyć warunki do prawidłowego działania Zarządu w kwestiach struktury organizacyjnej zakładu pracy. Dlatego Zarząd podejmie działania w oparciu o to uzasadnienie wydane przez Sąd.
2. W związku z tym, że nie jest to pierwsza decyzja tej grupy osób (których rozum jest najwidoczniej w rękach Matusiaka) działających na szkodę spółdzielni, Zarząd zastanawia się nad podjęciem kroków prawnych i postawieniem zarzutów tym osobom za **DZIAŁANIE NA SZKODĘ GSM**. Odpowiedzialność indywidualna członka Rady Nadzorczej pozwala na ubieganie się o odszkodowanie za podejmowanie niewłaściwych decyzji przez członka RN. Koszt takiego procesu to jednak 5% wartości żądanej kwoty odszkodowania. Dużo, ale może jednak warto to zrobić, żeby w przyszłości członek Rady chciał być odpowiedzialny za swoje decyzje i nie działał na polityczne zlecenie.
3. Trudno. Trzeba dotrzeć do najbliższego Walnego Zgromadzenia Członków GSM. Tam będziecie wybierali nowych przedstawicieli nowej Rady Nadzorczej. Trzeba już teraz wyłaniać kandydatów którzy będą tak jak B. Lepczyński, Z. Staszków i J. Próchnicki godnie reprezentowali swoich wyborców. Tam można postawić tamę przed „matusiakiewiczami”, którzy zapewne przygotowują „swoją listę kandydatów” do rozwalenia GSM.

Dariusz Janicki

WODOMIERZE Z SYSTEMEM RADIOWEGO ODCZYTU

Było o tym bardzo głośno wiosną ubiegłego roku. Najpierw szerokie konsultacje z członkami GSM. Potem akceptacja pomysłu i głosowanie na Walnym Zgromadzeniu Członków nad uchwałą o upoważnieniu Zarządu do przygotowania, przeprowadzenia przetargu i wyłonienia najlepszej oferty na uzgodnionych z członkami zasadach. Kolejny krok to bezpośrednie postępowanie przetargowe. W trakcie tego postępowania została wyłoniona firma, która zaoferowała najkorzystniejsze warunki zakupu, montażu i odczytu wodomierzy. Warunki uzyskane w czasie postępowania przetargowego i negocjacji przeprowadzonych przez Zarząd były dużo korzystniejsze niż nawet oczekiwania członków wyrażone w czasie spotkań.



Wydawać by się mogło, że nic bardziej przejrzystego nie można wymyślić i nie będzie żadnych problemów.

Dział techniczny przygotował harmonogram wymiany wodomierzy. Do końca 2018 roku z powodu upływu okresu legalizacji wodomierzy miało być wymienionych ok 3500 sztuk starych. Każdy musiałby zapłacić jednocześnie za nowy wodomierz ok 100 złotych. Zgodnie z warunkami przetargu mieszkańcy naszych zasobów nie musi ponosić tej jednorazowej opłaty. Cena za licznik została rozłożona na okres 5 lat. Oczywiście w cenie zawarty jest wodomierz plus moduł radiowy i wymiana. Dodatkowym pozytywnym jest możliwość odczytu jednoczesnego wszystkich zamontowanych liczników, co w znacznym zakresie powoduje większą wiarygodność odczytu danych. Odczytu dokonuje się w tym samym czasie, w którym dokonuje ich Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji S.A., co powoduje, że można mieć większą kontrolę nad wiarygodnością danych.

Spółdzielnie, które korzystają już z dobrodziejstwa korzystania z wodomierzy radiowych notują znacznie mniejsze niedobory wody. To przecież jest problem, który wszyscy wskazywali jako nieprawidłowość i temu miały zapobiec działania Zarządu w zakresie wymiany na wodomierze radiowe.

No i w końcu mamy jesienny czas montażu pierwszej partii wodomierzy. Wydawać by się mogło, że to już szczegół i będzie bezkonfliktowo. I tu spotkał nas zawód. Wszędzie powiesiliśmy informacje dotyczące terminów wymiany, powtórzyliśmy je. Staraliśmy się przypominać i docierać do mieszkańców. Pierwszy termin, potem drugi i w końcu trzeci. I jak jest problem?! Wielki, ok. 640 osób nie ma

wymienionych wodomierzy. (644 na 3500 sztuk). Co szóste mieszkanie bez wodomierza. Kończy się legalizacja starych, nie mamy nowych.

Sytuacja tym bardziej kuriozalna, że część z tych 644 osób kontestuje decyzje o wymianie. Nie podoba się im system, nie podoba im się nowy licznik. Czyżby to, że nic przy nich nie można „manipulować” wystraszyło niektórych? Czyżby to właśnie im nie pasowało? Może niech się mocno nad tym zastanowią.

Dlaczego? Dlatego, że:

1. Decyzja o wymianie na liczniki radiowe jest **NIEODWOŁALNA**. Tak zadecydowało Walne Zgromadzenie, najwyższa władza w każdej Spółdzielni.

2. Odczyty radiowe mają prawdziwy sens tylko i wyłącznie w sytuacji wymiany 100% liczników na te z odczytem radiowym.

3. Blokowanie wymiany wodomierza na radiowy spowoduje nieprzyjemne konsekwencje dla właściciela mieszkania. Zarząd zgodnie z regulaminem będzie zmuszony naliczać zużycie wody według stawki ryczałtowej, co oznacza znacznie zwiększoną opłatę za wodę.

W tym miejscu nie można nic innego zrobić jak wystosować **APEL** do naszych mieszkańców. **ZAINTERESUJCIE SIĘ TEMATEM WYMIANY WODOMIERZY**. Tym ważniejsze jest to, że w przyszłym roku do wymiany jest ok 5000 wodomierzy.

Administracje udzielą Wam szczegółowych informacji kiedy będzie ostatnia tura wymiany liczników. Po tym okresie **MUSI** być naliczona ryczałtowa stawka za zużycie wody, a to są bardzo duże różnice kosztowe.

Dariusz Janicki

Nowelizacja Ustawy o SM

Materiał ten jest kontynuacją działań członków GSM, mających za cel urealnienie pewnych zapisów znowelizowanej Ustawy o Spółdzielniach Mieszkaniowych. Traktujemy go jako głos w dyskusji. Zostanie on również opublikowany w magazynie „Tęcza” wydawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą. Zamieszczamy go w całości. Być może czytelnicy będą chcieli podzielić się swoimi spostrzeżeniami, być może ktoś napisze inny, ciekawy materiał na ten temat. Zachęcamy do przeczytania i dyskusji. Materiały polemiczne można przysyłać na redaktor@gsmjastrzebie.pl

**Do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju
Departament Mieszkalnictwa**

**Dotyczy: odpowiedzi MIIIR z dnia 17.10.2018
na wystąpienie z dnia 8.07.2018.**

Dziękujemy za kolejne otrzymane pismo, ale musimy z wielkim rozczarowaniem stwierdzić, że jako członkowie spółdzielni nie przyjmujemy Waszych „wyjaśnień”, które pod pozorem „troski ustawodawcy o umożliwienie udziału w obradach walnych zgromadzeń osobom borykającym się z problemami zdrowotnymi, osobom starszym, pracującym itp.” próbują uzasadnić wprowadzenie „konia trojańskiego” w postaci instytucji „pełnomocników” rzekomo tych ww. osób. Dodatkowo twierdzenie, jakoby ci „pełnomocnicy” mają wyłącznie za zadanie rozwiązać/poprawić problem niskiej frekwencji członków na walnych zgromadzeniach świadczy wyłącznie o kompletnym braku wyobraźni ustawodawcy, który wprowadzając takie rozwiązanie doprowadza tak naprawdę do zupełnie odwrotnego skutku – **po co w ogóle uczestniczyć w walnym zgromadzeniu członków spółdzielni, skoro została im odebrana samorządność przez ustawodawcę.**

Musimy również stwierdzić, że opisywane przez nas wydarzenia nie zrobiły żadnego wrażenia na Departamencie Mieszkalnictwa, który najwidoczniej uznaje je za „zgodne z prawem” i oczekiwane (tylko przez kogo!?) oraz „wyjaśnia”, dlaczego tak ma być.

Po pierwsze należy zauważyć, zasadniczą różnicę pomiędzy ograniczaniem barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, a funkcjonowaniem samorządnej społeczności spółdzielczej będącej dobrowolnym zrzeszeniem członków i zarazem właścicieli majątku (zasobu mieszkaniowego). To, dlatego do dnia 9 września 2017 r. istniało odniesienie **do statutowych uregulowań odnośnie możliwości uczestniczenia członka w walnym zgromadzeniu przez pełnomocnika.** Jeżeli statut dopuszczał taką możliwość, to równocześnie określał szczegółowy sposób i warunki udzielania takiego pełnomocnictwa. Te warunki były ustalone przez samych członków określone uchwałą walnego zgromadzenia dotyczącą statutu, a nie autorytarnie przez ustawodawcę. Uważamy, że takie wyeliminowanie możliwości decydowania samych członków o tak ważnej dla nich sprawie jest albo prawnym usankcjonowaniem bezprawia albo przejawem totalitaryzmu. Do takiego stwierdzenia upoważnia nas fakt **odmowy rejestracji § 21 pkt 6 statutu w brzmieniu nadanym uchwałą nr 1/2018 Walnego Zgromadzenia Spółdzielni (z kwietnia 2018 r.) przez Sąd Rejestrowy** (sygn. sprawy GL.X NS-REJ.KRS/008638/18/370 – postanowienie z dnia 13.08.2018 r.) wraz z uzasadnieniem powołującym się na art. 83 ust. 11 zd. 4 u.s.m. – w załączeniu kserokopia tego Postanowienia oraz uchwała nr 1/2018 WZ członków GSM w Jastrzębiu-Zdroju z kwietnia 2018 r.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wprowadzenie zasady bezwzględnej możliwości udziału pełnomocników w walnym zgromadzeniu, bez absolutnie żadnych zasad nawet typu organizacyjnego, dało tylko „wspaniałe narzędzie” dla różnej maści mafii, by te poprzez głosowanie „pełnomocników” zwożonych autobusami narzucały swe „rządy” tym prawnowitym członkom oraz by mogły rozporządzać ich majątkiem. Zupełnie jak w Bantustanie.

W naszej ocenie, przypadki zastosowania możliwości udzielenia pełnomocnictwa przez członka winny być sprowadzone do bardzo szczególnych, wręcz incydentalnych okoliczności, a nie na zasadzie kompletnego rozpasania i masowości, co miało miejsce w rzeczywistości, co jakoś zostało udokumentowane i nie jest absolutnie gołosłowne ani teoretyczne. Natomiast teoretyczne skutki winny być przewidziane przez „troskliwego” ustawodawcę na etapie tworzenia nowelizacji ustawy.

Należy zadać sobie i ustawodawcy pytanie: Czy ustawodawca przewidział, że takie bezwzględne i niczym nieograniczone

PRAWO UCZESTNICZENIA „PEŁNOMOCNIKA” ZA członka, nie musi spełniać i nie spełnia podstawowego założenia, jakoby „pełnomocnik” faktycznie reprezentował go W JEGO IMIENIU? „PEŁNOMOCNIK” REPREZENTUJE TEGO, KTO WYPOSAŻYŁ GO W PEŁNOMOCNICTWO, CZYLI TEGO, KTO „ZARZĄDZA TYMI PEŁNOMOCNICTWAMI IN BLANCO”. Ustawodawca nie wziął pod uwagę możliwości, że ten „szczególnej troski członek” z niewiadomych (!?) względów DAJE PEŁNOMOCNICTWO IN BLANCO (!!!), A WIĘC NIE WIE, KOMU I W JAKIM CELU, KTÓRE KTOŚ W KOŃCU WYKORZYSTUJE DO NIECNYCH CELÓW – a tą prawną możliwość stworzył USTAWODAWCA i egzekwuje KRAJOWY REJESTRSĄDOWY.

Czy w takich okolicznościach można mówić o „umożliwieniu udziału w obradach walnych zgromadzeń osobom borykającym się z problemami zdrowotnymi, osobom starszym, pracującym itp.”???

W artykule „Drużyny prezesa”, który stał się przedmiotem naszej (niestety jednostronnej) polemiki, autobusy wypełnione „pełnomocnikami” stanowiły „ustawowe narzędzie” mafii-prezesów, natomiast w opisywanych przez nas doświadczeniach z dwóch jastrzębskich spółdzielni takie same autobusy wypełnione „pełnomocnikami” stanowiły „ustawowe narzędzie” mafii chcącej przejąć zarządzanie majątkiem tych spółdzielni. **I gdzie tu jest troska ustawodawcy o interes spółdzielców i bezpieczeństwo ich majątku?** Nasuwa się tylko podejrzenie, że ustawodawca bardziej troszczył się o „interes” lobbujących mafiosów.

My, członkowie spółdzielni, a także ci wszyscy, którzy głosowali za uchwałą nr 1/2018 Walnego Zgromadzenia Członków GSM z kwietnia 2018 r., stanowczo protestujemy przeciwko takim totalitarnym rozwiązaniom, czujemy się zagrożeni takim „prawem” i uważamy za niedopuszczalne:

- pozbawianie nas możliwości decydowania o swoim majątku i losie całego zrzeszenia spółdzielców oraz
- ustawowe umożliwienie osobom obcym i nieposiadającym członkostwa w spółdzielni, ani nawet wiedzy o niej, prawa decydowania o naszym losie i naszym majątku.

Fakty zupełnie przeczą tezie, jakoby to członkowie poprzez głosowanie pełnomocników mieli mieć wpływ na decyzje podejmowane podczas obrad najwyższego organu spółdzielni, bowiem to pełnomocnicy jakichś mafii głosują przeciwko obradującym członkom - w interesie mafii. Szczegółem technicznym jest wykorzystywanie list członków-dłużników do uzyskiwania od nich pełnomocnictw in blanco, wypełnianych na kolanie przez/dla przywożonych autobusami „pełnomocników”, przed samym wejściem na salę obrad. I to właśnie umożliwia wprowadzona ostatnia nowelizacja u.s.m.!!!

Dla nas członków „wprowadzenie dożywotniego członkostwa dłużników” jest kolejnym gwałtem dokonany na nas, normalnych, niezadłużonych członkach i dla nas nie ma najmniejszego znaczenia fakt czy był on w rządowym projekcie ustawy, czy był owocem Senatu, Komisji Infrastruktury i których Parlamentarzyistów – to mogłoby mieć znaczenie jedynie dla Komisji Śledczej. Jedynym istotnym jest fakt, że jest to rozwiązanie złe, nieuzasadnione i narzucone wbrew woli samych spółdzielców.

W imię jakiego prawa i jakiej sprawiedliwości ludzie bezprawnie żerujący na kieszeniach sumiennych i uczciwych spółdzielców, są anonimizowani, a następnie „ustawowo” obdarowywani członkostwem, na które nie zasługują i/lub którego zostali pozbawieni wolą społeczności spółdzielczej. **Dzisiaj mogą korzystać z wszelkich praw i przywilejów, nie poczuwając się do ponoszenia żadnych kosztów.** Jest to brutalne zniszczenie zasady, że CZŁONKOSTWO (dotychczas dobrowolne) ZOBOWIĄZUJE, niezależnie od obowiązków określonych w ustawie lub statucie, których **po nowelizacji można nieprzestrzegać** (być dłużnikiem, nie stosować regulaminów), bo ustawodawca i tak na siłę przydziela mu członkostwo. Czy na taki bezsens istnieje jakiegokolwiek wyjaśnienie?

Kolejnym przykładem totalitarnych rozwiązań przyjętych w ostatniej nowelizacji u.s.m. jest ubezwłasnowolnienie członków spółdzielni, którzy MUSZĄ tolerować takich „ustawowych członków”, którzy:

- uchylają się od wykonania zobowiązań finansowych wobec Spółdzielni,
- umyślnie szkodzą Spółdzielni lub działają wbrew jej interesom,
- poważnie naruszają zasad współżycia społecznego, lub

- uporczywie naruszają postanowienia Statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni
- bo USTAWODAWCA widocznie uważa takie zachowania jako prawidłowe lub nieistotne!?

Dowodem na powyższe jest **kolejna odmowa rejestracji § 15 statutu w brzmieniu nadanym uchwałą nr 2/2018 Walnego Zgromadzenia Spółdzielni (z kwietnia 2018 r.) przez Sąd Rejestrowy** (sygn. sprawy GL.X NS-REJ.KRS/008638/18/370 – postanowienie z dnia 13.08.2018 r.) wraz z uzasadnieniem powołującym się na art.3 ust.6 u.s.m. oraz na fakt, że „obowiązujące przepisy prawa nie przewidują możliwości wykluczenia członka ze spółdzielni”.

Patrząc na „ducha” wprowadzanych zmian do u.s.m. ciśnie się na myśl jedyne adekwatne słowo, mimo, że obecnie nieużywane i pochodzące z okresu słusznie minionego – tym słowem jest **SABOTAŻ**. Czy naprawdę celem „nowelizacji u.s.m.” jest wciśnięcie obecnych spółdzielni mieszkaniowych w ręce mafii, przejście prywatnego majątku spółdzielców i w konsekwencji likwidacja spółdzielni mieszkaniowych, których „ustawowi członkowie” zachęcani są gwarantowaną bezkarnością do niepłacenia zobowiązań i zupełnego nieposzanowania prawa, póki nie zniechęcą tych, którzy dzisiaj jeszcze płacą? Aż wreszcie ktoś ostatni zgasi światło? Czy to o to chodzi i nad czym jeszcze ustawodawcy pracują?

Rozumiemy, że najtrudniej jest przyznać się do własnych błędów, ale ktoś z ww. biorących udział w tworzeniu tej nieszczęsnej nowelizacji winien do sprawy wrócić i przynajmniej zażądać ponownego jej rozpatrzenia, po (chyba pominiętych) szerokich konsultacjach z samymi spółdzielcami. Jest to również w możliwościach MIIIR.

Pragniemy również zwrócić uwagę, że nasz krytyczny głos do fatalnych nowych rozwiązań ustawowych dotyczących spółdzielni mieszkaniowych nie jest odosobniony i na potwierdzenie załączamy również kopię pisma w powyższej sprawie otrzymanego ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP oraz kopię pisma otrzymanego od Zarządu GSM w Jastrzębiu-Zdroju.

Na zakończenie, wobec braku merytorycznego odniesienia się do opisywanych przez nas skutków szkodliwych zmian wprowadzonych nowelizacją u.s.m. zmuszeni jesteśmy do powtórzenia naszego zakończenia z poprzedniego pisma.

Pozostajemy nadal w nadziei, że MIIIR potraktuje sprawę (i nas) poważnie, bo sprawa jest naprawdę poważna, i poinformuje nas w kolejnej korespondencji o zbadaniu opisanych skutków i własnej ocenie przedstawionych faktów oraz przedstawi stanowisko, co zamierza w tej sprawie zrobić. My stoimy twardo na ziemi i doskonale znamy powiedzenie, że „dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane”, a ich owoce przedstawione przez nas są tego dowodem.

Z poważaniem

Bolesław Lepczyński
Zbigniew Staszków
Jacek Próchnicki
Zbigniew Podmagórski

W załączeniu:

1. Uchwały nr 1 i 2 Walnego Zgromadzenia GSM w Jastrzębiu-Zdroju w kwietniu 2018 r. oraz Protokół wspólnego posiedzenia przewodniczących każdej części WZ w sprawie obliczenia wyników głosowań nad poszczególnymi uchwałami.
2. Kserokopia Postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym – sygn.spr.: GL.XNS-REJ.KRS/008638/18/370.
3. Pismo w niniejszej sprawie od Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP.
4. Pismo w niniejszej sprawie od Zarządu GSM w Jastrzębiu-Zdroju.

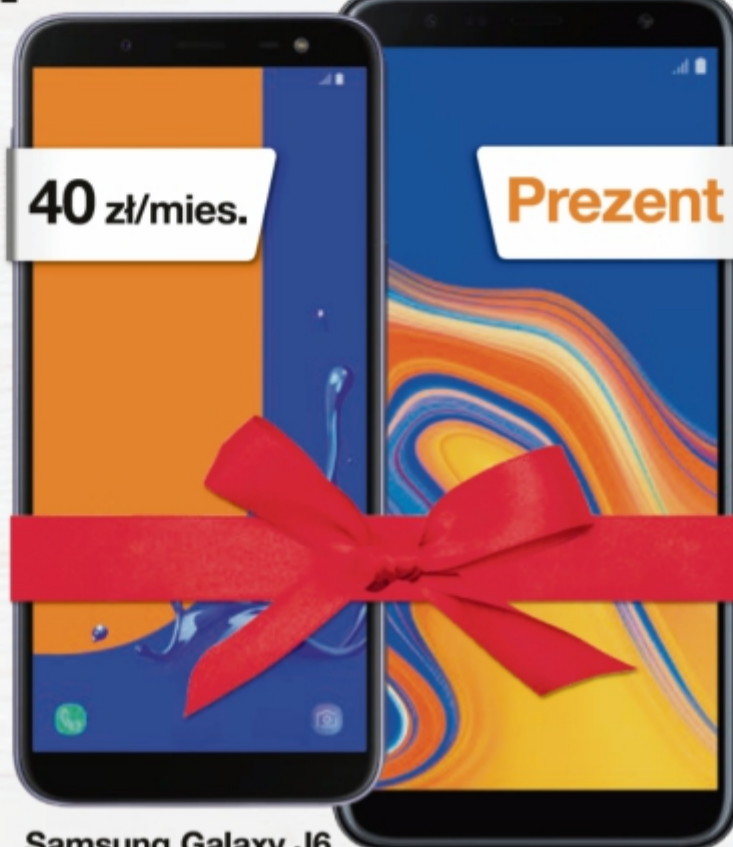
Dowiadomości:

1. **Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP** ul. Jasna 1; 00-013 Warszawa,
2. **Zarząd GSM w Jastrzębiu-Zdroju** ul. Graniczna 1; 44-335 Jastrzębie-Zdrój – z prośbą o wykorzystanie w materiałach prasowych w celu dotarcia do szerokiego grona członków Spółdzielni.

Dariusz Janicki

Drugi smartfon w prezencie

Dokup świąteczny zestaw
do **Orange Love**.
Oferta limitowana



Samsung Galaxy J6
dual SIM

Samsung Galaxy J4+
dual SIM

sieć
#1



Zapraszamy do salonów
w Jastrzębiu- Zdroju

al. Piłsudskiego 2a, CH „Domus”
tel. 502 032 936

ul. Harcerska 2a, „Pasaż 24H”
tel. 513 160 103

ul. Podhalańska 26, CH „Carrefour”
tel. 502 180 200

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

Samsung Galaxy J4+ dual SIM za 1 zł dostępny przy zawarciu umów na 24 mies.: na dowolny pakiet Orange Love (abonament miesięczny za wybrany pakiet) oraz ratalnej na Samsung Galaxy J6 dual SIM (40 zł/mies.). Smartfony do wyczerpania zapasów, cena na 9.11.2018 r. W przypadku odstąpienia od umowy ratalnej Klient zobowiązany jest do zwrotu obu smartfonów. Szczegóły u sprzedawcy i na orange.pl. Sieć nr 1 z największą liczbą Klientów usług mobilnych i stacjonarnych.

NIE DLA CZADU

RCB | Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

Bądź bezpieczny



nie zaklejaj i nie
zastaniasz kratki
wentylacyjnych



sprawdź szczelność
przewodów
kominowych



wietrz pomieszczenia,
w których korzystasz
z piecyków, kuchenek
czy term gazowych



sprawdzaj wentylacje
pomieszczeń, zwłaszcza
łazienek



zainstaluj czujniki
alarmowe wykrywające
tlenek węgla

Objawy zatrucia tlenkiem węgla



zaburzenia
koncentracji,
zawroty
głowy



ból
głowy



poczucie
osłabienia



wymioty,
drgawki,
zwolniony
oddech



zaburzenia
tętna

W każdym
przypadku
natychmiast
zadzwoń
po pomoc
lekarską!



999



112